



OJCZE, NADESZŁA
GODZINA

2 października 1956
Chicago, Illinois, USA

William M. Branham

FATHER, THE HOUR HAS COME

Ojcie, Nadeszła Godzina

1 Dziękuję, bracie Josephie. Dziękuję. Pomódlmy się.

2 Nasz Ojcie, dziękujemy Ci tego dnia za Pana Jezusa, za Jego łaskę względem nas, że gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł zamiast nas, by nas usprawiedliwić – bezbożnych ludzi – i przyprowadzić nas do społeczności z Ojcem, przez pojednanie Swoją własną Krwią na Golgocie, gdzie tak dobrowolnie dał Ją za nas wszystkich. A dzisiaj dzięki Niemu my cieszymy się tymi przywilejami.

3 A teraz, Ojcie, niechbyśmy byli chętni pójść i podzielić się tym wspaniałym błogosławieństwem z innymi. Pomóż nam poznać Cię lepiej na tym zgromadzeniu tego popołudnia, gdyż prosimy o to w Imieniu Chrystusa. Amen.

Usiądźcie.

4 Cieszę się, że widzę dzisiaj naszego pastora gospodarza i brata Jamesa Jonesa, o tam, z Indianapolis. Tak się cieszę. I brata ze Spindale, a także brata Winstona Hare'a z Kalifornii. Wydaje mi się, jak tak patrzyłem, że widziałem tutaj brata Sothmanna ostatnio z... w Kanadzie, gdzie mieliśmy właśnie wspaniałe zgromadzenie. I wielu innych siedzących tu przyjaciół. To z pewnością przywilej przemawiać do takiego mnóstwa ludzi, z którymi mam nadzieję żyć w Wieczności, w Chwale. To przywilej stać dzisiaj i przemawiać do was i mieć z wami społeczność wokół Słowa Bożego. I to z całą pewnością jest przywilejem.

5 Ostatniego wieczoru mieliśmy wspaniały czas w Panu – ostatniej nocy Duch Święty wylał Swoje błogosławieństwa na nas w potężny sposób. A dziś wieczór będziemy mieli staromodną kolejkę modlitwy, jakie zwykliśmy mieć lata temu. Ponieważ zamierzamy... To jest, miałem przemawiać do was trochę tego dzisiejszego popołudnia, mieć społeczność z wami ze Słowem, a potem, tego wieczoru, przemawiać ponownie. A czasami ta droga... Namaszczenie Ducha Świętego do tych Boskich wizji nie przychodzi, tak jak powinno, jeśli jest się w pewnym sensie zdenerwowanym. Nie na... Nie mam na myśli zdenerwowanym, mam na myśli

rozentuzjasmowanym czy coś takiego – to po prostu zdaje się nie działać tak, jak trzeba. Więc brat Joseph – powiedziałem mu, że chciałbym mieć jeszcze tylko jeden wieczór przed odjazdem. A on był tak łaskawy, że nam go dał i pozwolił, żeby to tak było.

6 A teraz spodziewam się, że Bóg uzdrowi wielu chorych i cierpiących. Zamierzam poprosić chłopców czy... czy nie poszliby i nie rozdali kart modlitwy tak czy owak, dużą ich liczbę dziś wieczór, abyśmy mogli utrzymać porządek w kolejce modlitwy, aby chorzy przez nią przeszli. Więc jeśli ktoś z waszych bliskich potrzebuje modlitwy, a wy wierzycie, że dzisiaj „przez wkładanie rąk”¹ objawia się Boża Moc uzdrowienia na chorych, cóż, przyprowadźcie ich tego wieczoru, gdyż spodziewamy się całego ich mnóstwa w kolejce.

7 No ale teraz mamy tak mało czasu, a taki... jest tyle do omówienia. Tak długo, jak mówimy o Panu Jezusie, mamy wiele do omówienia – jak bardzo każde Słowo jest zainspirowane. Spytałem się pastora Josepha, czy przygotowałby się do przeczytania tekstu dla mnie lub... lub miejsca Pisma, gdyż ja... Coś innego przyszło mi na myśl przed chwilą, a mam ze sobą tylko Nowy Testament, więc chcę, żeby przeczytał... jako podłoże, ze Starego Testamentu, Drugą Kronik 18:22-27. Poproszę go o przeczytanie tego dla nas, a wy możecie czytać z nim, jeśli chcecie - jako podłoże do mojego tematu tego popołudnia. [Brat Joseph mówi: „Drugą Kronik?”] 18:22 do około... około 27. A niechby Pan przydał teraz Swoich błogosławieństw do czytania Jego Słowa.

8 Podczas gdy on... otwieracie ten fragment, chciałbym spytać tutaj tego brata z Kalifornii; czy słyszałeś cokolwiek o zgromadzeniu, które zamierzamy... kiedy zamierzamy tam być, w twoim mieście, w Oakland i dalej? Bracia planowali je kilka dni temu i ja... [Brat odpowiada, że nie słyszał] Tak jest. Cóż, dziękuję ci, bracie. Tak, w porządku. Dziękuję. Po prostu zastanawiałem się, czy to będzie... Myślę, że mamy się udać na wschód, po Idaho, w listopadzie i grudniu, i przybyć tam w styczniu lub lutym, tak myślę, koniec stycznia, pierwszy lutego bądź to i to – ta druga część ma się odbyć tam na wschodzie. Bądź tu i tu – zamierzają przeprowadzić je na Zachodnim Wybrzeżu, a potem na wschodzie. Lecz mam nadzieję,

¹ Mk 16:18

że cię tam zobaczę, bracie, i usłyszę trochę tego wspaniałego nauczania. W porządku, bracie Josephie. Umm, 22 do 27.

9 [Brat Boze czyta następujące miejsce Pisma z Drugiej Księgi Kronik 18:22-27]

Teraz więc oto PAN włożył ducha kłamliwego w usta tych twoich proroków, gdyż PAN zapowiedział ci nieszczęście.

Podbiegł wtedy Sedekiasz, syn Kenaany, i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy odszedł ode mnie Duch PANA, aby mówić z tobą?

Micheasz odpowiedział: Oto ty sam zobaczysz tego dnia, kiedy wejdiesz do najskrytszej komnaty, aby się ukryć.

Król Izraela powiedział: Weźcie Micheasza i zaprowadźcie go do Amona, namiestnika miasta, i do Joasza, syna królewskiego;

I powiecie: Tak mówi król: Wtrąćcie tego człowieka do więzienia i żywcie go chlebem utrapienia i wodą ucisku, aż wróce w pokoju.

Ale Micheasz odpowiedział: Jeśli rzeczywiście wrócisz w pokoju, to PAN nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszyscy ludzie.

10 Teraz w 17. rozdziale św. Jana, przeczytam jako temat:

To powiedziawszy, Jezus podniósł swoje oczy ku niebu i rzekł: Ojcze, nadeszła godzina.

A niechby przydał On Swoich błogosławieństw do Swojego Słowa.

11 Dzisiaj, myślałem, żeby użyć tego jako punkt wyjścia – czytanie Słowa, które... ze Starego Testamentu – jako punkt wyjścia dla

tekstu z Nowego Testamentu, modląc się, żeby Bóg dał nam kontekst, podczas gdy na Niego oczekujemy.

12 Tym razem w Starym Testamencie było... był to bardzo niepewny czas. Otóż Jehoszafat był królem nad Judą w tamtym czasie, podczas gdy Achab w tamtym czasie był królem nad Izraelem – byli oni podzieleni. A w jakimkolwiek czasie, gdzie... kiedy jesteśmy podzieleni, możemy spodziewać się kłopotów. Musimy być zjednoczeni, a wtedy się ostoimy.

13 A... Lecz Jehoszafat był sprawiedliwym człowiekiem, dobrym człowiekiem. Był dobrze wychowany i miał wiele wzorów do naśladowania, tak jak i my dzisiaj. Widział on swojego ojca – Asę – jak Asa służył Panu, jak Bóg był potem z nim; lecz gdy Asa zawiódł w służbie Panu i stał się uparty, wtedy Bóg się od niego oddalił.

14 Nieważne jak bardzo Pan nas miłuje i jak bardzo ty miłujesz Pana – gdy oddalisz się od służby i oddawania czci Panu, to po prostu pamiętaj, że możesz spodziewać się kłopotów lada chwila. Ponieważ Bóg powiedział Dawidowi pewnego razu „Ty jesteś człowiekiem według Mego własnego serca”². A wtedy, gdy Dawid źle postępował, Dawid musiał żąć, co zasiał. A my... Nam On nigdy nie powiedział, że jesteśmy według Jego własnego serca, więc my już na pewno będziemy żąć, co zasiejemy.

15 Lecz w tym czasie Asa dostał choroby stóp, przez co umarł, gdyż nie poprosił Pana o Boskie uzdrowienie; poszedł po prostu sam do lekarzy. Nie chciał pytać się Pana – był zbyt uparty. Po prostu doszło do tego, że w końcu zaczął dawać wiarę jakimś nowoczesnym poglądom i przestał wierzyć – albo może – nie wierzył, że Pan uzdrawiał, więc nie skonsultował niczego z Panem. Pomyślał „Cóż, mój lekarz nie może mi pomóc. Nie ma potrzeby prosić nikogo innego”. Więc Biblia mówi, że on zasnął. Został zabrany do grobów jego ojca... jego ojców i tam spoczął.

16 A teraz Jehoszafat – jego syn – wychowywany, by zająć jego miejsce, miał dobre wzorce, którym mógł się przyglądać i zobaczyć, że kiedy człowiek będzie chodził dla Boga i chodził z Bogiem, Bóg będzie chodził z człowiekiem. Lecz kiedy ta sama osoba odwróci się

² 1 Sm 13:14

plecami do Boga, wtedy Bóg pozwala mu oddalić się samemu. I dowiadujemy się, że jest to bardzo smutną rzeczą, kiedy musimy się sami oddalić.

17 Nigdy nie próbuję ufać własnej wiedzy, bo nie mam żadnej. Jestem tak wdzięczny, że jej nie mam. Gdybym jej trochę miał, może próbowałbym jej ufać. Lecz Panu po prostu pasowało nie dawać mi żadnej, więc muszę po prostu Jemu ufać. I wierzę, że byłoby dobrze, gdybyśmy wszyscy spróbowali tego przez chwilę, czy tak nie myślicie? Po prostu nie polegać na naszych własnych wyobrażeniach na jakiś temat, tylko spocząć uroczyście na TAK MÓWI PAN. Nie próbujcie tego brać na rozum, nie da się tego zrobić. Jeśli moglibyście to wziąć na rozum i zobaczyć dokładnie, jak to będzie, wtedy nie byłby to już akt wiary.

18 Wiara jest tym, czego nie widzicie – jest tym, w co wierzycie, czego nie... nie widzicie, lecz jest Coś w tobie, co to widzi. A jest to Bóg, który jest w środku, który widzi Swoje własne Słowo, jak się manifestuje. Lecz nie moglibyście wziąć tego na rozum. Ja po prostu... Nie ma sposobu, by to zrobić. Boga nigdy nie będzie można wziąć na rozum, ponieważ On jest ponad rozumowanie – On jest Bogiem. A my po prostu bierzemy to, o czym On powiedział i nazywamy to Prawdą.

19 Otóż na tym zjeździe dzisiaj... A póki to jeszcze trwa i mamy tę wspaniałą społeczność, pomyślałem w pewien sposób, może, o kilku słowach, o tym, jak przedstawiać coś ludziom; ponieważ... wiedząc, że większość z was jest o wiele dalej niż ja, jeśli chodzi o... o nauczanie Pisma. A ja... wiem to z pewnością, że siedzą tu mężczyźni, którzy, rety, przy których czuję się mały. Lecz ze względu na to, że... że jesteśmy razem powiązani, chciałbym podzielić się moim spojrzeniem, czym to jest i... i moim ostrzeżeniem dla tych, którzy nie chcą chodzić ścieżkami Bożymi, które On dla nas przeznaczył.

20 No, a w tym czasie Achab był królem Izraela, a był on bardzo obojętny. Mamy takich ludzi dzisiaj, których nazwałbym w pewnym sensie pogranicznymi wierzącymi. On po prostu udaje się wszędzie tam, gdzie wieje wiatr. Wierzę, że my dzisiaj nazywamy to „pędem misyjnym”. Po prostu gdziekolwiek powieje wiatr, w tamtą stronę ustawiają oni swoje żagle. Biblia nie chce, żebyśmy tacy byli. On

chce, żebyśmy stali pewnie, niewzruszenie, zawsze obfitujący, z ustawionymi żaglami prosto na Golgotę. Jeśli wiatr wieje przeciwnie, jest sposób halsowania tej żaglówki lub statku i sprawienia, by ten wiatr, mimo że wieje ci prosto w twarz – że będziesz żeglował prosto na wiatr; jest sposób ustawienia żagla. To wszystko.

21 I my ustawiamy nasz statek w kierunku Golgoty i nieważne, w którą stronę wieje wiatr, my ciągle spoglądamy na Golgotę, czy jest wiatr przeciwny czy jakikolwiek by nie był – ciągle trzymamy kurs na Golgotę. Taki jest prawdziwy wierzący. A wtedy nie jesteśmy miotani przez każdy wiatr doktryn – i to przychodzi, i tamto przychodzi, i to ma miejsce; my po prostu mamy jeden solidny kurs: to jest prosto na Golgotę.

22 Myślę, że to Bóg miał na myśli, gdy mówił przez Judę i... na tamtym miejscu, gdy mówił „Bezwodne chmury, błakające się gwiazdy...”³, po prostu błakające się wokoło. To... to nie w porządku, nie powinniśmy tego robić. Powinniśmy po prostu... Na początku, gdy chrześcijanin rodzi się w Królestwie Bożym, jego uczucie, jego życie, wszystko jest nastawione na Chrystusa. Jeśli jest taki choć odrobinę bystry, jeśli nie będziesz uważał, on zrzuci to wszystko na edukację i odejdzie do naprawdę zimnego, formalnego i obojętnego, i co tylko, jakiejś teologii, albo wielkiej interpretacji greckich słów.

23 Spotkałem tutaj mężczyznę, nie tak dawno temu i on powiedział „Billy, właśnie poznałem pewne greckie słowo. Siedzę nad tym już od pięciu lat, próbując poznać prawdziwe znaczenie tego greckiego słowa”. Powiedział „O, gdy je znalazłem – coś za błogosławieństwo”.

Powiedziałem: „Przez pięć lat uczyłeś się jednego greckiego słowa?”. „Tak”.

24 Powiedziałem „Przez te pięć lat, z Bożej łaski, zdobyłem pół miliona dusz dla Chrystusa, nie znając żadnego greckiego słowa”. Więc nie chodzi o to, co wiesz, lecz Kogo znasz – znać Jego, to życie. A my spędzamy tak dużo czasu na tych rzeczach, co jest głupotą. Po prostu, nie mam na myśli głupotą, lecz czymś, co nie przyniesie nam

³ Jud 1:12,13

żadnej korzyści. Kiedy to wiesz, jaką korzyść ci to przynosi? Żadną. Więc równie dobrze, możesz po prostu znać Jego.

25 A gdy staje się – ta osoba, która jest skoncentrowana na Chrystusie – jeśli jest choć odrobinę zdenerwowana lub emocjonalna, jeśli kogoś takiego tylko spuścić z oczu, on zboczy na tę stronę w fanatyzm. I stanie się zwykłym... Po prostu w którąkolwiek stronę powieje wiatr, tam on pójdzie. Wszędzie, gdzie zagrzechocze grzechotka, cóż, za tym on się uda.

26 Lecz tego byśmy nie chcieli. Jeden jest tak samo sprzeczny, jak drugi. Za to my chcemy być skupieni na Chrystusie i tylko na Nim. Patrzcie na Baranka Bożego. Patrzcie i żyjcie.

27 No, także... A więc Jehoszafat widział, kiedy jego ojciec patrzył w kierunku Boga, że Bóg mu błogosławił. I widział, że Achab odwrócił się od Boga, ponieważ jego żona nie chciała, żeby szedł w środę wieczór do zboru i tak dalej, wiecie. Więc oni zobaczyli, że stał się letni, ciamajdowaty, takie popychadło.

28 Wiecie, wierzę, że jeśli nie wierzyłbym w Chrystusa, byłbym stanowczo przeciwko Niemu. I wierzę, że jeśli wyrażałbym siebie, a w sercu był przeciwko Niemu i Mu nie wierzył, jeśli nastawiłbym się przeciwko Niemu, On respektowałby mnie bardziej, niż gdybym był ciamajdą, popychadłem. To prawda.

29 Wierzę, że nawet w ludzkim życiu... Weźcie kobietę, młodą damę – no, a my jesteśmy szkołą, klasą – młoda dama, może ona nie jest piękna, lecz jeśli jest prawdziwą damą i zna swoje miejsce jako dama, to wiecie, że będzie szanowana bardziej, niż piękna kobieta, która nie zna swojego miejsca. Widzicie? To prawda. Ponieważ to jest... Każdy mężczyzna, który ma w sobie choć uncję mężczyzny, będzie szanował tę prawdziwą... i lojalność.

30 A potem, jeśli stajemy się chrześcijanami, musimy oddać całą lojalność i szacunek, i cześć Panu Jezusowi Chrystusowi. A wtedy – jeśli tacy nie jesteśmy i nie wierzymy w to – nie bądźcie ciamajdami, po prostu pokażcie światu, na czym stoicie – to jest najlepsza droga. A będzie to wspaniały dzień, kiedy zbór dojdzie do takiego stanu – a raczej jego członkowie. To czy... Będzie to albo za Chrystusem, albo

przeciwko Chrystusowi. Wtedy cały świat będzie wiedział, za czym stoicie.

31 Nie podoba mi się, jak ktokolwiek klepie mnie po ramieniu i mówi „No, bracie Branham, ja naprawdę cię miłuję”, kiedy wie, że ja wiem co innego, widzicie? Wie, że wiem co innego. Ponieważ jego duch się w to po prostu nie wpasowuje i tego... tego tam po prostu nie ma. A więc ja... Wtedy tracę szacunek do takiej osoby.

32 Podoba mi się, gdy widzę mężczyznę, jak mówi „Popatrz no, ja... nie zgadzam się z tobą, z tym. Ja...”. Cóż, wtedy jest on w tym szczery. Lecz Achab nie był osobą tego typu; był taki, że chciał... chciał służyć Panu pewnego razu, lecz jego żona chciała robić co innego. Wtedy odwrócił się w tamtą stronę i kazał pozabijać proroków i tak dalej – jeden z tych ciamajdowatych, miotających się w tę i we w tę ludzi, a Bóg nie może posłużyć się taką osobą. Nie mógł w tamtym, czy w jakimkolwiek innym dniu – kiedykolwiek użyć takiej osoby.

33 Więc zauważamy... Lecz Jehoszafat widział rezultaty życia tego rodzaju; widział, jakie były rezultaty u jego ojca, kiedy służył on Panu, a potem gdy nie służył Panu. Więc to wszystko razem i biorąc to pod rozwagę – Jehoszafat zdecydował w sercu, że będzie służył Panu i przyłgnie do rzeczy, które jego ojciec Dawid czynił na początku. Lubię to: „Na początku...” – mówi Biblia.

34 Innymi słowy, cofnął się do starego kamienia milowego i potem oni zrobili porządkę. Byłoby dobrze dla zielonoświątkowców, żeby cofnęli się do starego kamienia milowego. Byłoby dobrze nam wszystkim cofnąć się do starych kamieni milowych i zrobić porządkę. Co by się dzisiaj stało w... Mówię tutaj do, jak sądzę, większości zielonoświątkowców, dziś popołudniu. Co by się stało, gdyby faktycznie zbór powrócił do starego kamienia milowego? To dopiero by było prawdziwe oczyszczenie w kościele zielonoświątkowym, z pewnością. No, także ilu z was wie, że to prawda? No, pewnie, że tak. Z pewnością doszłoby do... Z pewnością... nastąpiłaby reformacja. O, jak ludzie inaczej by się zachowywali, inaczej ubierali, inaczej rozmawiali, i byłoby... byłby to całkowicie inny zbór, gdybyśmy cofnęli się do tego starego kamienia milowego, od którego zaczęliśmy.

35 No... Więc wtedy Bóg go pobłogosławił. Bóg pobłogosławi każdego, kto wróci do starego kamienia milowego Biblii i zacznie od Biblii, nie według teologii, lecz od... albo jakiejś teologii stworzonej przez człowieka, lecz od prawdziwej biblijnej teologii, i zacznie od kamienia milowego i będzie szedł dalej – Bóg wtedy będzie szedł z tobą.

36 Więc Bóg zaczął błogosławić Jehoszafata, I zanim się człowiek obejrzał, zaczął darzyć go powodzeniem. I wybudował wszystkie garnizony, tak że nieobrzezani i... nie mogli przejść. I tego potrzebują zbory dzisiaj – garnizonu starodawnego, apostołskiego nauczania, tak aby to letnie, formalne, to co miotane w każdą stronę, nie przedostało się do naszego zboru.

37 Co miałbym powiedzieć? To prawda mimo wszystko. To prawda. Pozwoliliśmy, żeby wpłynęło zbyt wiele rzeczy, bracia; zbyt wiele rzeczy, gdyż zostawiliśmy stary kamień milowy od początku, wpłynęło do środka – nie wybudowaliśmy garnizonów wokół zboru. I teraz mamy w nim wszystko. Zgadza się. Wszystkie „izmy” i „hizmy” i... i wszystko inne, w zborze, dlatego że nie wybudowaliśmy garnizonów przez Słowo.

38 Rozmawiałem dzisiaj podczas lunchu z bratem duPlessis i bratem Josephem i mówiłem o zagranicznych misjach i ogólnoświatowym przebudzeniu, że... ogólnoświatowej podróży misyjnej, w którą zamierzam się udać wokół świata, w każdym mieście kilka wieczorów – każde większe miasto na świecie. Wtedy, myśląc o tym, co będzie potem, powiedziałem „Jest to jak...”.

39 Oni powiedzieli: „Jeśli nie wiesz, co robić dalej, to stracisz to, po co poszedłeś”.

40 To tak jakbym miał w ręce nabój. Powiedziałbym wam, jak znany byłby to nabój, na jaką siłę penetrującą pozwala prędkość na danym dystansie, i jaką ma prędkość wylotową; poruszałyby się z prędkością półtora kilometra na sekundę, a ze starego typu strzelby może wyciągnęłyby, o, z trzysta metrów na sekundę. Sam nabój jest w porządku, jeśli umieszczę go... a jak nabój masz w ręce – ale co możesz z nim zrobić? Nie masz strzelby, w której mógłbyś go użyć.

41 Więc w tym sęk. Musimy wiedzieć, co robić dalej; musimy mieć garnizon; musimy mieć zbór doprowadzony do porządku, maszerujący; wspaniały front. Dopóki zboru nie doprowadzi się do takiego stanu, tracimy po prostu czas. Znajdzie się tu garstka, prawda, lecz nie tak, jak gdybyśmy byli jedną wielką, niepodzielną grupą ludzi, jednym wspaniałym, dużym frontem.

42 Wróg... W armii, jeśli część z nich... jeśli mieszkańcy Kentucky strzelają do mieszkańców Hoosier, a mieszkańcy Hoosier strzelają do mieszkańców Kentucky, mieszkańcy Illinois do mieszkańców Missouri, podczas wojny, no co, armie będą stały z dala i powiedzą „A niech się powybijają”. Lecz gdy wszyscy się zjednoczą, wtedy właśnie wróg nastroszy uszy i weźmie nogi za pas. A gdy wszystkie wspaniałe zastępy Boże zjednoczą się razem pod jednym sztandarem, prowadzeniem Ducha Świętego, i ruszą naprzód jako wielki Kościół żyjącego Boga, wtedy wróg pierzchnie. Musi to zrobić.

43 A widzimy w Biblii nasz przykład. Więc, jeśli zwróćcie uwagę, po tym, jak Bóg pobłogosławił tego wielkiego człowieka, Jehoszafata, obdarzył go powodzeniem i wszystko zaczęło iść dobrze; pewnego dnia pomyślał, że złoży wizytę swojemu sąsiadowi, Achabowi. I gdy szedł odwiedzić Achaba, pomyślał „Cóż, będę mieć tam trochę społeczności”. No i tu właśnie zrobił błąd, dokładnie tutaj, ponieważ olej i woda nie mogą się mieszać. To prawda. Tak samo wierzący z niewiarą się nie mieszają – musicie stać po jednej, albo po drugiej stronie. Musicie zająć pozycje i je utrzymać.

44 Więc kiedy szedł zobaczyć się z Achabem; o, cóż za przywitanie otrzymał. O rety, Achab zabił wołu i owiec, i tak dalej, i jagniąt, i wyprawił wielką ucztę, i... A to jest po prostu sposób, w jaki przeciwnik wchodzi do środka. Tak właśnie zrobił to w stosunku do was, siostry. Gdy to się zaczęło, jakaś kobieta weszła, a zbór zaczął poklepywać ją po plecach i ona... miała obcięte włosy i nosiła makijaż, i rzeczy tego typu. Zanim się kto obejrzał, powoli zaczęło to wpływać do środka, a teraz cały zbór jest z tym zmieszany. Amen. To prawda. A wy... Nie obrażcie się. Lecz potrzebujemy operacji. To prawda.

45 A gdy ten mężczyzna doszedł do momentu, w którym nie był już mężczyzną – jej mąż – i pozwolił jej to zrobić, to pokazało jego słabość. To prawda. On powinien być głową domu.

46 Więc... Lecz dzisiaj cały kraj idzie za tym trendem. A Ameryka już nie jest więcej naprawdę Ameryką; nie jest już państwem chrześcijańskim – jest państwem kobiety. Taka typowa Jezabel idzie ulicą, cała wymalowana i, bracie, mężczyźni upadną przed nią na kolana. To prawda. Wiem, że to w pewnym sensie boli, ale to prawda. Potrzebujemy operacji.

47 No i tak to jest w świecie, z tym Hollywood. Nie jest to tylko w świecie i w Hollywood – to jest w Kościele zielonoświątkowym. Nie jesteśmy obwarowani przeciw tym rzeczom. A pastor był wystarczającym słabeuszem, by im na to pozwolić. Gdybyście zakrzyczeli przeciw tej rzeczy, cały zbór jako jedna wielka, zjednoczona armia, wtedy przeminęłoby to już dawno temu. Lecz o, mamy to do dziś, niezmiennione; po prostu robią, cokolwiek chcą: wyzwolenie kobiet – one noszą te całe nieprzyzwoicie wyglądające, wulgarne ubrania i wychodzą na ulicę.

48 I pozwól, że coś tutaj powiem, moja pani. Mam nadzieję, że wszyscy mnie miłujecie, a ja nie jestem tutaj, by was krytykować; jestem tu tylko po to, by wiedzieć, że kiedyś w Dniu Sądu będę musiał odpowiedzieć – gdy wiedziałem o tych rzeczach, a o nich nie mówiłem; ale jeśli was ostrzegłem, wtedy nie ma krwi na moich rękach.

49 Czy wiedzieliście, że Jezus Chrystus powiedział „Kto by spojrzał na kobietę, pożądając jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu”⁴? Czy ktoś to wie? Bi... A jeśli ubierasz się seksownie, nieważne, jak skromne tobie się to wydaje i wychodzisz na ulicę i jakiś stary grzesznik spojrzy na ciebie, pożądając cię, na Ławie Sądowej będziesz winna popełnienia cudzołóstwa z tym człowiekiem, gdy będzie z tego zdawał rachunek. Czemu tak jest? To ty – ty do tego doprowadziłaś; zaprezentowałaś siebie w taki sposób, więc to ty jesteś winna. I nieważne, jak cnotliwie i czysto żyłaś – będziesz winna przed Bogiem popełnienia cudzołóstwa z grzesznikiem, tak samo, jak gdybyś popełniła ten akt. Jezus tak

⁴ Mt 52:8

powiedział. To nie chude mleczo, bracie – to prawda. To drut kolczasty. Lecz to jest to, co Boże Słowo mówi; tnie i jest ostrzejsze niż obosieczny miecz.

50 Nie wiem, czy to się twojemu pastorowi spodoba czy nie. Lecz mówię ci, moja siostro, na ławie Sądowej będę musiał za to odpowiedzieć, a jeśli nie powiem tych rzeczy... Nie obchodzi mnie, jak wiele ludzi mówi „wyzwolenie kobiet” – to jest doktryna diabła. I nie ma tego w Biblii. To prawda.

51 Widzicie, co się wydarzyło w Rzymie; widzicie, co się wydarzyło w Grecji; widzicie, co się stało w starych, rzymskich koloniach, dawno temu, jeśli chodzi o zbór chrześcijański, kiedy zaczęli zachowywać się jak świat. Znaście historię, w przeciwnym razie wasz pastor powinien was nauczyć. I widzicie w każdym wieku, co stało się z tym plonem. I widzicie dokładnie, gdzie to teraz jest w kościele zielonoświątkowym. Więc nadszedł czas wyznaczyć granicę i zbudować garnizon, i głosić Prawdę. Macie przykłady, tak samo Jehoszafat miał przykłady. Więc wyznaczmy granicę, wyprostujmy się i chodźmy jak na mężczyzn i kobiety przystało, i tak się prezentujemy.

52 No a mężczyzna, oczywiście, w swoim ubraniu, on nie jest... jest... on nie jest świętym – to znaczy nie jest osobą – tak jak to jest z ciałem kobiety; zdajemy sobie sprawę. No więc to kobiety. A kobiety są cudowne.

53 Nazywają mnie wrogiem kobiet. Ktokolwiek mówi, że to jest... nie... jest to... coś tu jest nie w porządku. Nie jestem żadnym wrogiem. Lecz ja... ja je miłuję i chcę, żeby były Bożymi córkami, i żeby zachowywały się jak Boże córki, tak samo jak i mężczyźni. Musimy to robić.

54 Więc widzimy te rzeczy jako przykład. A podczas gdy wasze komitety tutaj, podczas gdy wasze zgromadzenie dalej trwa, bracia – co się z wami stało? Czytacie tę samą Biblię; wiecie, że Biblia naucza tych rzeczy. Więc weźmy się z tym do roboty. Bądźmy za Bogiem lub bądźmy przeciwko Bogu. Kiedy Bóg odpowiadał najczęściej? Gdy zachowywaliśmy się jak chrześcijanie, czy teraz? Cóż, ruch Johna Wesleya podniósłby się i potępił to zielonoświątkowe pokolenie, w tamtych starych czasach ruchu świętości.

55 A wiecie, że tak jest. John Wesley był bardziej bezkompromisowy w swoim nauczaniu i to w staromodnym kościele dawno temu, niż my, zielonoświątkowcy, kiedykolwiek byliśmy. To prawda. Spójrzcie, co oni robili; robili rzeczy, o których my nic nie wiemy. Cóż, Bóg uhonorował ich i błogosławił ich, ponieważ chodzili wiernie przed Bogiem. To się zgadza. I wiemy, że to jest przykładem.

56 No... ale gdy tam poszedł i miał społeczność z Achabem, wtedy wpadł w tarapaty. A Achab... I kiedy przyjmujecie świat, który próbuje znaleźć z wami społeczność, pamiętajcie tylko, że kryje się za tym jakiś haczyk.

57 Kiedy przyjmujesz tego młodego, palącego papierosy chłopaka, który chce wyjść z tobą wieczorem, młoda damo, zielonoświątkowa dziewczyno, ten młody pijak i jego zaczesane do tyłu włosy – on jest wystarczająco sprytny, by nie zamykała mu się buzia. Pozwól, że coś ci teraz powiem; coś zaczyna się dziać. I on mówi „Poślubię cię, kochanie, jeśli... A wtedy dołączę do twojego zboru”. On kłamie. Jeśli cię kocha i miłuje Pana, wtedy to robi; nie musi cię zabierać. To prawda. A wy, mężczyźni, wy, młodzi chłopcy, z tymi drobnymi, wymalowanymi Jezabelami – to samo. Nie powinniście tego czynić.

58 Wstyďte się, pastorzy, którzy nie mówicie tego w swoim zborze. Jesteśmy wywołanymi, oddzielonymi, innymi ludźmi, poświęconymi Panu w Izraelu. Tak jest, znamy kamienie milowe – są one zapisane dokładnie *tutaj*, wyraźnie. Lecz my jesteśmy po prostu miotani na wszystkie strony. Jakiś jeden wchodzi, mówi: „To wszystko *tak*, a to wszystko *tak*”. My po prostu dajemy się, dajemy się nabrać. Z pewnością. Biblia mówi, że diabeł będzie to robił w ostatnich dniach. A dokładnie to on czyni.

59 No i potem on wyprawił mu wspaniały obiad i zaprosił go. Oczywiście miał w tym jakiś motyw, powiedział... ponieważ wiedział, że jest wielkim, moźnym człowiekiem, i rzekł „Połączmy siły i zejdźmy się po prostu wszyscy w jedną wielką armię, a wtedy pójdziemy na Ramot-Gilead. A wtedy, kiedy tam pójdziemy, pokonamy wroga, ponieważ *taka-a-taka* ziemia należy do nas tak czy inaczej. Ramot-Gilead należy do nas. I jest właściwie naszą

własnością, więc pomóż nam pójść tam i wziąć, co jest naszą własnością”. Widzicie – chciwy.

60 I tutaj właśnie Jehoszafat popełnił swój błąd. Ale potem, ponieważ był duchowym człowiekiem, powiedział: „Tak, pójdę z tobą, lecz najpierw poradzmy się Pana”. Tu jest dobra rzecz: módlcie się we wszystkim.

61 A potem tamten powiedział: „W porządku, tak właśnie zrobimy. Mam tam u siebie seminarium; mam jednych z najlepszych proroków, jacy są. O, są doskonale wyedukowani. To najmądrzejsi ludzie, jacy są w kraju, bo sam tego dopilnowałem. Dbałem o nich. Wspieram seminarium. I mam jednych z najlepszych, więc zawołam żeby przyszli ci wybrani”.

62 Więc poszedł i wziął wszystkich tych zacnych uczonych i przyprowadził ich tam. I oni wszyscy zeszli się razem – czterystu z nich. I on powiedział „Może...?”. Widzę króla. A wszyscy idą zupełnie, jak... cokolwiek mówi im król; cokolwiek mówi biskup, oni wszyscy robią, wiecie. Główny nadzorca, wiecie, co on mówi, oni wszyscy robią. Widzicie? Z ręką w kieszeni, wiecie, i mówi „No to jak, panowie, mam pójść pod Ramot-Gilead, czy raczej się wstrzymać?”.

63 Jeden powiedział „Wiecie, kto to jest, prawda? Wiecie, czy jemy chleb; zostaniemy ekskomunikowani; nie będziemy *tego* mieli i nie będziemy mieć nic na swoją obronę. Mhm, więc lepiej uważaj”.

„Co ty o tym myślisz, pastorze?”.

„Cóż, powiem tak: Chyba lepiej...”.

64 „Tak, też tak myślę. A co z superintendentem, co on na to?”.

65 „O, on podziela zdanie całkowicie; lepiej dla nas, żebyśmy wszyscy mówili dobrze o królu”. O rety. Lepiej mówmy: „Och, to jest najwspanialsza denominacja, jaka istnieje, i żadna jej nie dorównuje; żadna nie może czynić tego, co ta. Tylko my mamy tu do gadania”.

66 Więc oni wszyscy zgrali się; powiedzieli „Och, Pan mówi »Idź«. On jest z tobą”.

Achab powiedział: „Widzicie, pewnie – idziemy”.

67 Lecz wiecie, było coś w duchowym człowieku, gdy to... nieważne, ilu mówi „tak” – jeśli jest to sprzeczne ze Słowem, taka osoba w to nie wierzy. Jehoszafat odparł „Cóż, ilu was tam się zebrało?”.

68 Odpowiedział: „Czterystu. I wszyscy są uczniami seminarium, są wspaniałymi ludźmi; i wszyscy zgodnie dają nam przyzwolenie; o, my po prostu musimy zwyciężyć”.

69 A on powiedział „Ale... ale... ale... ale... ale nie macie może jeszcze jednego?”.

70 „No dobrze, ale po co ci jeszcze jeden? Mamy czterystu – są najlepsi; jaką różnicę zrobiłby jeszcze jeden, jeśli czterystu mówi »Tak«? No to po co prosić o jeszcze jednego?”.

On powiedział „Ale wiesz, czy nie masz po prostu jeszcze jednego?”.

71 Powiedział „Tak, mam tam takiego holy-rollera⁵, lecz on...”. No co, to po prostu holy-roller; wiesz on był wyrzutkiem. On powiedział... powiedział „Mam tam jednego, lecz go nienawidzę”. O tak, z pewnością – nic dziwnego; on deptał mu po odciskach cały czas. Jest trochę szorstki; lekko go poobcierał z każdej strony. Dalej mówił: „Powiem ci to, zanim przyjdzie: nienawidzę go,” powiedział, „bo zawsze mówi złe rzeczy przeciwko mnie”. Z pewnością, co innego miałby czynić? To Słowo mówiło złe rzeczy przeciw niemu.

72 Więc jak mogłem siedzieć cicho w sprawie malujących się chrześcijanek? Jak mam siedzieć cicho w kwestii słabości chrześcijańskiego zboru, gdy Słowo jest przeciwko temu? Oczywiście, że jest; Słowo jest przeciw temu. Nie obchodzi mnie, co mówi pastor – Słowo tak mówi; stójmy na Słowie. Czterystu zgadzało się jednogłośnie, że wszystko w porządku, i że pójść i to zrobić. „No, wszystko w porządku; a nikomu krzywda się nie stanie; nie wierzcie mu, on... on nie wie, o czym mówi”.

73 Lecz Micheasz miał Prawdę. Tego właśnie chcemy – Prawdy. Bez względu na to, gdzie rani, obrzezuje, bądź kogo odcina – my

⁵ Holy-roller, dosł. „święty tarzacz, święty turlacz” – Obrażliwe określenie zielonoświątkowców w Stanach Zjednoczonych powstałe we wczesnej fazie przebudzenia zielonoświątkowego, nawiązujące do turlania się po podłodze pod wpływem Ducha.

chcemy Prawdy. „Poznacie Prawdę, a Prawda was wyswobodzi”⁶. Amen. O, z pewnością.

74 O, on powiedział „Oni... Patrzcie, kogo oni mają: mają tam teraz tę grupę holy-rollerów. Słuchajcie go”.

75 Lecz chcę, abyście zwrócili uwagę – zanim on tam dotarł, wysłali mu na spotkanie komitet, i powiedzieli „Popatrz no, wszystkie chłopaki z teologicznego seminarium tam są, a każdy z nich powiedział królowi, że jak pójdzie i zrobi, co zrobić chce, to będzie dobrze. Tak więc, Micheaszu, nie waż się tylko mówić czegokolwiek w sprzeczności do tego, co tamci powiedzieli. No i on będzie chciał się teraz zjednoczyć. Powiesz to samo, co on”.

76 Jeśli to byłoby zgodnie ze Słowem, byłoby to w porządku – lecz to było w sprzeczności ze Słowem. To prawda.

77 Tak jak jeden kaznodzieja nie tak dawno temu mówił tutaj; on miał... był ewangelistą, szedł do kościoła, żeby poprowadzić zgromadzenie. A mam nadzieję, że nie odbierzecie tego jako żart, ponieważ to nie jest miejsce do żartów; opowiedziano mi to jako faktyczne wydarzenie. I to miało być w jakimś znacym, denominacyjnym kościele.

78 A komitet diakonów spotkał go w pewnym miejscu w pociągu i przysiedli się, i powiedzieli: „Ty jesteś tym ewangelistą?”.

79 On odparł „Tak”. Czytał swoją Biblię, robił jakieś notatki, podczas gdy studiował temat, i modlił się.

80 On powiedział: „No więc, zostaliśmy posłani jako komitet z kościoła, by ci teraz powiedzieć kilka rzeczy o naszym kościele”.

81 Ten mu odpowiedział „W porządku, chciałbym o nich usłyszeć, zanim tam dotrę, abym lepiej wiedział, jak podejść do kościoła i ludzi”. Mówił dalej: „Chcę być dla was błogosławieństwem, kiedy tam będę”.

82 On na to: „W porządku, tego właśnie chcemy. Chcemy ci teraz po prostu powiedzieć, ewangelisto, żebyś nie mówił nic o wyścigach konnych,” powiedział „bo pastor posiada konia wyścigowego” i

⁶J 8:32

powiedział „i obstawia wyścigi cały czas. I nie chcielibyśmy, żebyś zranił uczucia naszego pastora, nie”.

83 I powiedział wtedy „Zazwyczaj ewangeliści są jak te płomieniste kule ognia,” i powiedział „o tobie mamy lepsze mniemanie, więc – albo, nie mów nic... Zwykle oni krzyczą przeciwko sesjom gry Bunco⁷ tutaj, w kościele”. Powiedział „Tak się składa, że Stowarzyszenie Pomocy Kobietom urządza grę w Bunco każdej środowej nocy po zgromadzeniu modlitewnym, w suterenie. Więc pamiętaj dobrze, żeby nic o tym nie mówić”. I kontynuowali z całą listą rzeczy, których miał nie robić, o których miał nie mówić.

Ewangelista odparł: „No to o czym będę mówić?”.

84 A tamten odpowiedział: „Możesz mówić o Żyda~~ch~~, bo mamy w kościele tylko jednego”.

85 I taka jest właśnie ewangelizacja dzisiaj wśród zielonoświątkowców. Boją się mówić Prawdę. Racja. Nie obchodzi mnie, czy to rani pastora, czy kogo tam rani – to jest Boże wieczne Słowo. I jesteśmy za nie odpowiedzialni – za głoszenie Go. Musimy mówić Prawdę; nie dbam o to, jak bardzo to rani.

86 Lecz wiecie, oni wybrali złą osobę na rozmowę, gdy zwrócili się tak do Micheasza. O nie, on nie był jednym z tych kompromistów, zainteresowanych tylko, czy będzie duża ofiara czy nie. O nie, nie, nie. On był mężem Bożym.

87 Jasne, mogę sobie wyobrazić – Pismo o tym nie mówi – ale może oni powiedzieli „Tego, jeśli powiesz tę samą rzecz, co ci prorocy z tego seminarium... Wiesz co? Może nadadzą ci tytuł naukowy z tego college'u. Wiesz, może na pewno, po czasie, jak się nauczysz trochę bardziej gramatycznie wyrażać – wiesz co? W sumie, to mogą cię zrobić jednym ze swoich, jeśli powiesz to samo, co oni”. O, no pewnie, zrobią i to w dodatku jeszcze dzisiaj. Jasne, że tak.

88 Lecz co ten mały holy-roller odpowiedział? Powiedział: „Powiem tylko to, co mój Bóg włożył mi do ust do powiedzenia”. Amen. Takiego człowieka warto mieć.

⁷ Popularny w USA rodzaj gry w kości, w XIX wieku znany jako gra hazardowa, w czasach prohibicji kojarzony z lokalami sprzedającymi nielegalny alkohol.

89 Nic dziwnego, że Duch Święty w sercu Jehoszafata powiedział: „Mimo to jest jeszcze jeden – on powie ci Prawdę, on powie ci Prawdę. Jeszcze tylko jeden, lecz on będzie z tobą naprawdę szczerzy”.

90 Więc wtedy, ten mały Micheasz przychodzi, po przemodleniu się i ujrzeniu wizji. A Jehoszafat siedzi razem z wszystkimi swoimi czterystoma kaznodziejami wokół – doktorzy habilitowani, nie habilitowani, i cała ich reszta, wiecie, o tak wokół, i generalny superintendent, i... biskup, i... wszyscy, wiecie – tam wokoło. O, wspaniała społeczność, jedzą steki z barana i tak dalej, wspaniały czas. I wszyscy byli ubrani jak trzeba, kołnierzyki wywrócone i powiewające długie szaty, wiecie, z wypisanym na nich „ojciec święty”, i wszystko, co oni robią, wiecie, wszyscy wystrojeni.

91 Lecz wiecie, to po prostu w sercu nie podobało się mężowi Bożemu. On pomyślał, że jest coś innego, niż to. Ja też tak myślę, naprawdę. Przypomina mi to o Saulu, który próbował włożyć swój kościelny kaftan na Dawida – to po prostu nie działało na mężu Bożym, to wszystko. Po prostu nie pasowała na niego dobrze; powiedział „Zabierajcie to stąd. Ja tego nie sprawdziłem”.

92 Tego potrzebujemy dzisiaj – pościągać te nasze kościelne kaftany i przywdziać sprawiedliwość Jezusa Chrystusa, spróbować skończyć z mówieniem wielkimi, górnolotnymi słowami, kiedy wszyscy – zgromadzeni tak czy siak, nie wiedzą, o czym mówimy. To prawda. Wystarczy zwykłe, stare wieśniackie głoszenie, i to ich zbawi. To jest prawda. Nieważne, jak niezdarne to jest, to... to jest Słowo tak czy owak; takie też rozumieją. Nie jesteśmy bogaci i na bieżąco z tymi wszystkimi dużymi, wielkimi rzeczami; jesteśmy staromodni – albo powinniśmy być. I nie musimy uczyć się, jak posługiwać się wspaniałą gramatyką i wymawiać te wszystkie wielkie słowa i tak dalej – po prostu mówmy zwyczajnie.

93 Co potem miało miejsce? Co za czas. Następną rzeczą, o której się dowiadujemy jest to, że ci wielcy panowie z klasą, stojący wokół...

94 A pozwólcie, że będę o tym mówił tylko przez minutę. Wiecie skąd pochodzi klasa? Klasa⁸ jest z diabła. A to jest TAK MÓWI PAN Biblii. Klasa i przepych są od diabła. Na samym początku, kiedy Kain i Abel poszli się pokłonić, Kain z klasą przyszedł przed Pana. Abel przyszedł w sprawiedliwości przez objawienie.

95 Spójrzcie teraz. Kiedy przyszedł Kain, przyniósł owoce pola, wszystko, co rośnie, kwiatki i wszystko inne, i udekorował swój ołtarz, i uwielbił Boga – prawdziwy obraz cielesnego członka kościoła dzisiaj, a także myślącego cielesnie pastora, który chce kościół, będący wyżej, niż reszta w mieście, i... i z pluszowymi siedzeniami, i organami za milion dolarów. Boga nie obchodzi [brat Branham pstryka palcami] to za to. Racja, nie macie rzeczy... Budujecie wszystkie te wspaniałe, wielkie miejsca jak to i ogoławacie swoich ludzi, aż zostają z nich biedni żebracy i wszystko inne, przez to wszystko, co chcecie umieścić w kościele, a tysiące pogan umiera na polu misyjnym, nie wiedząc nic o Chrystusie. Prawda, to jest hańba dla chrześcijaństwa. Tak.

96 O, gdybyście tylko raz to zobaczyli, wiedzielibyście, o czym mówię. Budują kościół za milion dolarów, a dwie trzecie świata nigdy nie słyszało o Jezusie Chrystusie – jaka szkoda.

97 Obserwujcie go teraz. Chodziło wtedy o klasę, a Kain przyszedł, namaszczonego przez szatana i uczynił wielką, dużą pełną klasy rzecz. Za to Abel, kiedy on przyszedł, nie przyszedł z klasą, lecz przyszedł w objawieniu. Biblia mówi u Hebrajczyków 3, że „Abel przez wiarę ofiarował Bogu daleko doskonalszą ofiarę, niż Kain”⁹. A jedyny sposób, jakim to zrobił, było przez wiarę. A wiarę w co? W Słowo Boże, bo to jest jedyna Rzecz, w którą można mieć wiarę. Bóg objawił mu, że to była krew. A Kain miał piękną ofiarę, lecz nie przykrytą krwią. A Abel nie miał pięknej ofiary, lecz była przykryta krwią i to było zgodne z Pismem. I Bóg uznał to, bo to było Jego Słowo.

98 A dzisiaj Bóg nie spogląda na wspaniałe, wielkie kościoły, jak zbudowane... jak wielki jest budowniczy, jak dobrze chór potrafi śpiewać lub to, tamto i owamto, lub jakiej klasy ludzie, czy są dobrze

⁸ Klasa – tu w znaczeniu „blichtr”

⁹ Hebr. 11:4

ubrani czy nie są dobrze ubrani w twoim kościele. On nie patrzy na tego typu rzeczy, nie, pod żadnym względem.

99 On czeka, aż ktoś przyjdzie ścieżką Krwi, objawienia. A Abel, przez wiarę, usłyszał Słowo Boże i wziął Boga za Jego Słowo; i przez wiarę w Boże Słowo Bóg go przyjął. To jest jedyny sposób, w jaki Bóg kiedykolwiek kogokolwiek przyjmuje – przez wzięcie Boga za Jego Słowo poprzez objawienie, że Bóg dotrzyma Swojego Słowa.

100 Bóg powiedział, że Duch Święty jest dobry i na ten dzień – to dla mnie stawia sprawę jasno. Jeśli Bóg włożył moc do kościoła, by uzdrawiać chorych i wypędzać diabły; i dał proroków i tak dalej, ustanowił ich w kościele i obiecał, że to będzie aż do skończenia świata – mnie to wystarczy. Nie obchodzi mnie, co jakikolwiek teolog – albo ile by nie kręcili, jak robak w cytrynie – drąży tu, wyłazi tu, wyłazi tam; nie robi to żadnej różnicy. Bóg tak powiedział i to stawia sprawę jasno. Zostańmy przy Bogu; miejcie wiarę w Jego Słowo.

101 No, tak więc Bóg powiedział Kainowi... powiedział „Jeśli będziesz czynił dobrze (widzicie?), lecz jeśli nie będziesz, grzech leży u drzwi”¹⁰. Z pewnością. Kain był typem cielesnego wierzącego dzisiaj, który idzie gdzieś i myśli „Dołączę... Patrz, znasz największy kościół, jaki jest w Chicago – jest tam *taki-i-taki* i doktor *taki-i-taki*. Pójdę tam i się przyłączę”.

102 Potem idziesz czytać Biblię i dowiadujesz się, że żadnej z tych rzeczy, o których mówił Jezus, nie ma w tym kościele; „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą”¹¹ – nie towarzyszą. Jezus powiedział, że będą towarzyszyły tym, którzy wierzą – nie że może będą, prawdopodobnie będą, będą przez pewien czas. On powiedział: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą”. I zostało to obiecane do końca świata. Chcę stronę i miejsce Pisma, gdzie On powiedział, że im to zabrał. Zaprzeczyłby wtedy Swojemu własnemu Słowu. Widzicie, w jaki bałagan się wpakowaliście? „Te znaki będą im towarzyszyć”. To było oznaczeniem, pamiątką, oznaczeniem prawdziwych wierzących – że był On wpośród nich. Ponieważ przez te znaki On pokazuje Siebie i manifestuje się. Amen.

¹⁰ Rdz. 4:7

¹¹ Mk. 16:17

103 Więc pomyśleć, że kościół zbudowany na tym, a pozwala światu wpłynąć do środka? Z pewnością wzbudziłoby to oburzenie prawdziwego, wiernego sługi Bożego. Pewnie, to jest złe – wyrzucimy tę rzecz stamtąd. Oddalmy się od tego starego, letniego, połowicznego podejścia w stylu: „zmówię krótką modlitwę rano, krótką modlitwę w nocy i pójdę do łóżka, i wstanę następnego poranka”. Nic dziwnego, że stajemy się świeccy. Nic dziwnego, że świat wpłynął do kościoła – bo nie trwamy w modlitwie. Nikt nie odczuwa bólu w sercu, nie ma więcej trwania przed Bogiem, nie ma więcej wykopywania, doprowadzania do porządku. Potrzebujemy staromodnego przebudzenia. A my tylko puszymy się... „Jesteśmy ze Zborów Bożych. Jesteśmy zielonoświątkowcami. Jesteśmy jednościowcami. Jesteśmy trynitarianami. Jesteśmy tym, tamtym i owamtym. Nie mamy nic wspólnego z tą inną grupą”.

104 Tu właśnie Duch Święty cię opuszcza, właśnie tutaj. Kiedy dopuścisz to do swojego umysłu, bracie, możesz równie dobrze wrócić do ołtarza, ponieważ tam jest twoje miejsce. To prawda. Amen. Tak właśnie wpłynęła świeckość. Zapomnijmy o tym. Skierujmy nasze uczucia na Chrystusa i patrzmy na Chrystusa, i tylko Niego, amen, i miejmy społeczność jedni z drugimi, podczas gdy Krew Jezusa Chrystusa obmywa nas ze wszystkich grzechów. Gdyby On przyszedł dzisiaj oznaczyć każdego z nas, kto jest bez winy, kogo by oznaczył?

105 Jeśli myślisz, że człowiek obok jest w błędzie, pamiętaj – Łaska Boża jest tak samo rzeczywista wobec niego, jak i wobec ciebie. Ja bym nie chciał, żeby On mnie dzisiaj oznaczał, czy jestem bez winy, czy nie. Nie ufam temu; ufam Łasce Pana Jezusa Chrystusa, że mnie przeprowadzi. Stoję tylko w Jego Łasce. Nic w rękach nie przynoszę. Nie zrobiłem nic, nie powiedziałem niczego, co byłoby coś warte.

106 Nie zrobiłem absolutnie niczego, Panie – po prostu całkowicie polegam na Tobie, tylko na Tobie i jedynie na Tobie. Z pewnością; Panie, a jeśli miłuję Cię szczerym sercem, na pewno Cię miłuję i idę... i staram się najlepiej, jak mogę, nie robić czegoś, czym bym Cię zranił. A jeśli zrobię według Ciebie cokolwiek złego, będę pokutował za to od razu.

107 Kocham moją żonę – gdybym zrobił jej cokolwiek złego, natychmiast bym z tego pokutował, jeśli zrobiłbym to nieumyślnie. Albo pokutowałbym i powiedział jej, że jest mi przykro, że to uczyniłem tak pewnie, jak to bym uczynił względem mojego Pana. A przecież nie zrobiłbym nic, żeby zranić tę biedną, drobniutką osobkę, za nic na świecie. Ani milion razy bardziej, niż wobec mojej żony, nie zrobiłbym nic, by zranić Boga. Jeśli Go kochasz, będziesz Go szanował, będziesz chodził właściwie.

108 Ale popatrzcie, właśnie z naszą teologią trochę odpłynęliśmy. O rety. „Wiesz, doktor *taki-i-taki*, on jest taki pełen klasy. O, wiedziałeś, że mówi w dwóch czy trzech różnych językach? On robi to, siamto i owamto. Wiesz co? On był pewnego razu pastorem w tym wielkim takim-i-takim kościele”. Czyż nie jest to już coś? „Och, powinienesz usłyszeć, jak on mówi »Aaamen«. To jest najwspanialsze”.

109 Czytałem niedawno w gazecie taki artykuł, mniej więcej *tak* długi, w którym pisali, że pewien biskup z pewnego kościoła zmówił najpiękniejszą modlitwę do pewnej denominacji, jaką można było kiedykolwiek zmówić. Właśnie widzimy do kogo się modlił – do denominacji, nie do Chrystusa. To prawda; trzeba było około pół strony papieru, żeby spisać jego modlitwę. On zmówił ją do denominacji – piękną modlitwę. Och.

110 A to przychodzi także do zielonoświątkowców. „O tak, robimy z tego takie piękne miejsce, robimy wszystko tak pięknie i tak pięknie wyglądamy”. Z pewnością, stajemy się po prostu jak reszta z nich. Czas się otrząsnąć, wyjść z tego. To prawda.

111 A co z Krwią? Nie bądźcie jak ofiara Kaina. Zachowajcie Krew nad sobą; nie obchodzi mnie, jak jest to brzydkie, niewyszkolone, mówione łamanym językiem i wszystko inne – zachowajcie Krew. Tego potrzebujemy. Trwajcie pod Krwią.

112 Zauważmy – ten pełen klasy... Tak, Bóg dał mu szansę; powiedział: „Więc jeśli będziesz postępował właściwie, będzie wszystko w porządku, zostaniesz zaakceptowany. Ale gdy nie postąpisz dobrze, to wtedy grzech leży u drzwi. Otóż wiedziałeś, że zaakceptowałem ten... ten plan tutaj, a twojego nie zaakceptowałem. Lecz teraz, jeśli postąpisz właściwie, pójdziesz tam i będziesz miał

społeczność. »Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą«. A jeśli popatrzysz, zobaczysz, że zaakceptowałem tę naukę – Moją Biblię; dotrzymywałem Swojego Słowa, potwierdzałem Je pośród ludzi; jeśli będziesz postępować dobrze – dołącz do nich. Miejmy ze sobą społeczność”.

113 Ale co zrobił Kain? Dokładnie to, co robią dzisiaj: on znalazł sposób na zniszczenie go. To prawda. Bracie, pewnego dnia – nie martw się – jeśli jesteś autentycznym, prawdziwym chrześcijaninem, przypłacisz to swoją skórą. To... Nie martw się o to. Właśnie teraz jesteś nienawidzony wpośród wszystkich ludzi ze względu na Jego Imię – wzgardzony i niechciany. Widzisz?

114 I On odpowiedział: „Jeśli jednak będziesz dobrze postępował...” – ale on nic nie zrobił dobrze, tylko zabił swojego brata.

115 Zawsze z klasą – ale nieważne, jak pełni klasy ci kaznodzieje byli, i przed tymi królami... Mimo to Micheasz powiedział „Widziałem... w wizji Boga, siedzącego na Swoim tronie i zastęp Nieba, stojący po Jego prawej i lewej stronie. I oni rzekli »Kogo możemy posłać, by zszedł i oszukał Achaba, by go wymanewrować tak, aby wypełnił Słowo Boże?«”.

116 Jeśli chcesz widzieć wizje, jeśli chcesz być w porządku, trwaj w Słowie. Bóg działa dokładnie w Słowie – taki jest plan. Widzicie? Więc Micheasz... Posłuchajcie, wyjawię wam pewien sekret: Micheasz stał dokładnie w tym, co powiedział prorok – prorok Elias; ponieważ Achab dopuścił się zła, on powiedział „Psy będą lizać twoją krew...”. A jak... „...z powodu śmierci sprawiedliwego Nabota”¹².

117 I jakże to jest, że... Słowo Boże przez tego proroka, które było Bożym Słowem, przychodzi do proroka, a oni dokładnie się tego trzymali. A Micheasz nie mógł odejść od tego na prawo lub lewo, ponieważ to było już potwierdzone jako Boże Słowo. Prawda. Boże Słowo było u proroków w tamtych dniach. On miał Prawo, ale miał i Swoje Słowo u proroków. A Micheasz, będąc prorokiem, prawdziwym prorokiem...

¹² 1 Krl 21:19

118 Popatrzcie teraz, pozwólcie, że wam coś pokażę. O, widzę to. Popatrzcie no tutaj – to jest świeże. Było tam czterystu uczniów seminarium, którzy twierdzili, że znają Słowo, a Go nie szanowali. Próbowali Je obejść, ze względu na przepych. Próbowali Je obejść, ponieważ to był król – mógł kogoś poklepać po plecach.

119 Ale ten niski „holy-roller”, jak go chwilę temu nazwałem, nie obchodziło go, jak wiele było poklepywania po plecach – on trzymał się Bożego Słowa. A nie mógł wtedy prorokować niczego lub głosić, poza tym, co mówiło Słowo. Amen. Chwała! Trzymajcie się Słowa – to jest to, bracie. Bóg stanie za tym Słowem za każdym razem. Nie obchodziło go, co seminaria nauczały; nie obchodziło go, jaka była reszta z nich – on wiedział, że Słowo Boże wypowiedziało klątwę nad Achabem i nic innego nie mogło zająć temu miejsca.

120 Więc dlatego, będąc ze Słowem i w jednej linii ze Słowem, Duch Święty był w jednej linii z nim, znaczy się, to on ustawił się w linii z Duchem Świętym i zobaczył wizję. Cóż... Chwała! Czuję się bardzo dobrze, bardzo pobożnie. Bądźcie ze Słowem, trzymajcie się Słowa. A jeśli kiedykolwiek przyjdzie prawdziwa wizja, przyjdzie ona przez Słowo. Amen. Nigdy wcześniej o tym nie pomyślałem, to coś nowego. Dzięki Panu. Trzymaj się Słowa, bracie.

121 Eliasza, znaczy się, Micheasz był ze Słowem, ponieważ Słowo wypowiedziało przekleństwa wobec tej rzeczy. A jak mógł Micheasz powiedzieć cokolwiek innego, niż co było ze Słowa? Więc przez to, że trzymał się Słowa, Bóg pokazał mu kontynuację Słowa. Alleluja! Proszę bardzo. Mam nadzieję, że wy... że wsiąknie to w was, jak wsiąka we mnie. Ale tak to właśnie jest. Bóg pokaże kontynuację Słowa. Powiedział dalej: „Pewnie, idź, jeśli chcesz. W porządku, idź zrobić, co mówią ci kaznodzieje, ale widziałem Izrael rozproszony jak owce, które nie mają pasterza”. Powiedział: „Widziałem Boga w Niebie; widziałem tron i zastępy Nieba stojące po jego prawej i lewej stronie. Powiedział »Kogo możemy posłać, by zszedł na dół i oszukał Achaba? Kogo możemy posłać, by przyprowadził go tam, aby wypełnić proroctwo Eliasza?«”.

122 Widzicie, Micheasz stał dokładnie na tym Słowie. To Słowo musiało zostać wypełnione. I przybył duch kłamliwy, wyszedł z piekła, podszedł tam i powiedział: „Mogę coś dla ciebie zrobić”.

Powiedział: „Wiesz co? Mogę łatwo dostać się do tego seminarium, dlatego że oni nie mają prawie żadnych zgromadzeń modlitewnych, żadnego duchowego zmagania. Tam w ogóle niczego nie ma, żadnej Krwi, więc mogę tam po prostu wchodzić, kiedy zechcę. Mhm, mhm. Mogę wejść w posiadanie tej rzeczy – tej całej denominacji. Mogę dostać w swe ręce całą tę rzecz; oni nawet nie wierzą w Krew. Więc mogę wziąć całą tę rzecz”.

Bóg powiedział: „To prawda, możesz to zrobić”.

123 Powiedział: „Zejdę tam i wstąpię w tych ludzi, i sprawię, że dadzą fałszywe proroctwo – wszyscy ci kaznodzieje. Każdy z nich, ich cała wielka teologia; po prostu zaślepię ich oczy na Słowo. Wszystko, co muszę zrobić, to zakryć to Słowo, by nie mogli Go widzieć”.

124 Wiecie, Bóg bardzo często tak robi. Powiedział: „Mają oczy, a nie widzą; uszy, a nie słyszą”¹³. Czy to prawda? Z pewnością.

125 Powiedział: „Zaślepię ich oczy i nie będą mogli tego zobaczyć. Więc po prostu zejdę i przyniosę im inspirację i wydadzą zakłamanie proroctwo. Wtedy go tam zaciągniesz”.

126 Więc następnie jeden z tych kaznodziei, o, jego... jego wielki prestiż stał się tak – jakby to powiedzieć? – stał się tak zdegradowany przed ludźmi, że podszedł i uderzył go w twarz. Powiedział: „Którędy odszedł ode mnie Duch Boży?”.

127 Więc on myślał, że ma Ducha Bożego. Ale to był kłamliwy duch, ponieważ było to sprzeczne ze Słowem. Jeśli ludzie mówią: „Znaki i cuda nie towarzyszą...”, to jest to kłamliwy duch; jest to sprzeczne ze Słowem.

128 Jeśli: „Biblia mówi,” – jak to mówią niektórzy – „że Duch Święty nie jest w tych dniach taki sam, jak był w tamtych”, to jest to kłamliwy duch, który jest w fałszywych prorokach. Oni mówią ci kłamstwo. Jeśli duch dostanie... po prostu mówi: „Całe to wyzwolenie kobiet, i te wszystkie rzeczy – wyjdźcie i zachowujcie się jak świat”, to jest to kłamliwy duch. Nie jest to w zgodzie ze Słowem; trwajcie w Słowie. Racja. Dokładnie Tam trwajcie.

¹³ Ps 135:16

129 A wiecie, jaka wyszła z tego historia. Co się stało? Lata minęły. Lecz przyszedł czas, by to Słowo się wypełniło. Kiedy nadchodzi pora, nie martw się, plon tam będzie. To prawda.

130 I bracie, jeśli kiedykolwiek był czas... Przez następnych kilka minut, teraz, chcę mówić do was, do waszych serc. Jeśli kiedykolwiek był czas na to, by Słowo się wypełniło, to jest to teraz. To jest ten dzień. Nasiona zostały posiane – czas wziąć motykę i stąd wyjść, i zacząć wycinać te chwasty i rzeczy, którymi obrośliśmy: kolcorośl i dęderę, i wszystko inne, co zarosło wokół ludzi; wątpiący, niewierzący, letni, wszystko inne. Najwyższy czas, byśmy wzięli motykę i to porąbali. A nie ma nic lepszego, by to wyciąć, nad obosieczny Miecz Boży.

131 Nastał kiedyś czas dla przedpotopowego świata, by Bóg uczynił Swoje Słowo prawdziwym dla przedpotopowych ludzi. Ale respektował On Noego.

132 Nastał kiedyś czas w Babilonie, gdzie wzgardzili Bogiem, naśmiewając się z Niego. Robili sobie żarty z... z hebrajskich dzieci. Śmiali się z nich, mówili im, że są „starymi piernikami” i wszystko inne. „Powinni być nowocześni”. Ale oni pozostali w miejscu. Bóg respektuje to pozostawanie w miejscu. A oni naśmiewali się z nich, wrzucali ich do więzień, zrobili z nimi wszystko. Lecz w końcu nastał czas, by Bóg przemówił. I pokazał Swoją moc. Był w stanie wyprowadzić ich z pieca ognistego. Pokazał Swoją moc, gdy przyszedł czas.

133 Kiedy Daniela wrzucono do lwiej jamy, przyszedł czas by Bóg wystąpił i przemówił. I On zamknął paszczę lwa, przez wysłanie Anioła do jamy z Danielem.

134 Jezus, na moment przed Golgotą... Nastał czas, kiedy proklamacja musiała zostać podpisana. Nastał czas, kiedy rasa Adama była na końcu drogi; coś musiało się stać. Było to w tym czasie, kiedy Zachariasz, stojąc w świątyni, ujrzał Anioła Bożego, który ostrzegł go i powiedział mu, co ma się wydarzyć. Ten czas był na wyciągnięcie ręki. A on był... zwątpił w słowo Anioła i stał się niemy.

135 Nadszedł czas, kiedy Maria wracała od studni, tamtego dnia, z dzbankiem wody na głowie. Nastął czas nawiedzenia Zbawcy i ona... żeby panna poczęła i urodziła Syna. Ten czas tam nastął, bez względu na to, że świat nawet w to nie wierzył – to wszystko jest niezgodne z ich nauczaniem. Ale czas nadszedł, a gdy nadejdzie czas, to „to się wydarzy”. Amen. Anioł Gabriel spotkał się z tą panną i powiedział jej, że zostanie zacieniona przez Ducha Świętego i wyda na świat Syna, a On będzie Synem Bożym. Nigdy wcześniej na świecie coś takiego się nie wydarzyło, lecz czas nadszedł.

136 Gdy każda Żydówka czekała i obserwowała, aż nastanie na to czas, mając nadzieję, że to będzie ona... Ale nastął czas, kiedy Bóg dokonał Swojego wyboru. Bóg dokonuje wyboru.

137 Nadszedł czas, kiedy Jan Chrzciciel narodził się, jako zwiastun, by wypełnić Słowo Boże. Bo był głosem wołającego na pustyni; w Izajasza 40 jest napisane, że będzie taki – kilka setek lat przed jego faktycznym przyjściem. Przyszedł czas by Jan się urodził. I gdy nadszedł czas, Jan pojawił się na scenie. Amen.

138 Po śmierci Jezusa nastął czas, po Golgocie... Nastął czas, tam, że musiał On umrzeć za grzechy świata. I umarł dokładnie w zgodności z Pismem. Bo każdy w to wierzył, było to w jednej linii ze Słowem; i nastął czas, gdy musiało się to wypełnić.

139 A umarł On pomiędzy dwoma złoczyńcami. Tamci przechodzili, łamali im nogi młotami. I jeden Rzymianin uniósł młotek, by połamać Jemu nogi, ale nastął czas, gdy Biblia musiała się wypełnić, jak mówi: „Nie będzie w Jego ciele kości złamanej”¹⁴; i on cofnął młotek. Co to było? Anioł Pański zatrzymał jego rękę. Nadszedł czas, aby Pismo się wypełniło.

140 Złożyli Go do grobu. Zapieczętowali grób. Ustawili grupę żołnierzy: setnika, stu mężów, uzbrojonych, tam wokół, by upewnić się, że nic się nie stanie. Przez trzy dni tam leżał; piątek, sobotę i niedzielę. Ale w niedzielny poranek, pierwszą Wielkanoc, nieważne, jak wiele armii tam było, jak dobrze byli obstawieni – nastął czas, aby Słowo Boże się wypełniło. „Nie dopuszczę Swojemu Świętemu doznać zniszczenia, jak i nie zostawię Jego duszy w piekle”¹⁵.

¹⁴ Ps 34:20

¹⁵ Ps 16:10

Nadszedł czas. Nie dbam o to, co ma miejsce – to się tak czy inaczej wydarzy. Nadszedł czas. I Anioł zstąpił z Nieba, a ci mężczyźni poupadali, jakby martwi, i grób się otworzył, a Chrystus wyszedł, zwyciężając śmierć, piekło i grób. Nastał czas. Amen.

141 Potem polecił Swoim uczniom, aby szli na cały świat i głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Powiedział: „Zanim pójdziecie: nie dbam o to, jak dobrze jesteście wyedukowani; nie dbam o to, jak bardzo chodziliście ze Mną – zanim będziecie mogli być Moim świadkiem, musicie poczekać dłużej, aż zostanieie obleczeni Mocą z Wysokości”. Co to było? On był w harmonii ze Słowem.

142 Joel powiedział: „Stanie się w ostatecznych dniach, że wyleję Mojego Ducha na wszelkie ciało; wasi synowie i córki będą prorokować”.

143 Przedtem Jezus powiedział „Ta Ewangelia będzie głoszona po wszystkie krańce ziemi, jako świadectwo o Mnie, począwszy od Jerozolimy”. Łukasza 24:49.

144 Zwróćcie uwagę – oni poszli wtedy na górę do pokoju. Jeden z nich mógł powiedzieć „No, jak długo musimy tu czekać?”.

Ktoś inny powiedział: „Chyba sobie wyjdę na dwór”.

145 Wyobrażam sobie, jak mówi: „On nie powiedział, jak długo czekać; powiedział »Czekajcie, aż zostanieie przyobleczeni Mocą«”.

„Jak długo będziemy czekać?”.

146 „To nie jest pytanie; to nie jest polecenie – to jest »czekajcie, aż zostanieie obleczeni«”.

147 „Jak długo powinienem się modlić? Ile jeszcze dni powinienem czekać? Czy przebudzenie powinno przyjść teraz?”.

148 Bracie, czekaj, aż Bóg wyleje Swoją Moc. Nie aż zostanie wybrany nowy biskup, nie aż mianujemy nowego pastora; ale czekaj, aż Duch Święty przyjdzie z Nieba niczym uderzenie gwałtownego wiatru. Nie: czekaj, aż zdecydujemy, kto będzie biskupem tej grupy. Nie: czekaj, żeby zobaczyć, kto będzie nadzorcą tej grupy. Albo: czekaj, aż się zorganizujecie. O nie. Nie: czekaj, aż ustanowicie okręgowego prezbitera. O nie. Nie: czekaj, aż będziecie

mieli wystarczające fundusze, by zbudować nowy kościół. O nie. Ale czekaj, aż zostaniesz przyobleczony Mocą z Wysokości. Amen.

149 A wtedy, kiedy dopełniła się ta kompletna, zielonoświątkowa liczba – pięćdziesiąt dni – nastał czas. Alleluja! Nastał czas, by proroctwo Joela się wypełniło. Nastał czas, by Jezus wylał Swojego Ducha. Nastał czas, aby Słowo się wypełniło.

150 A był ktoś w harmonii ze Słowem, by Je wypełnić. Chwała! Bracie! I nagle, dla tych, którzy byli w harmonii ze Słowem, czekając na Obietnicę, „powstał odgłos z Nieba, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i wypełnił cały dom, w którym siedzieli”¹⁶.

151 Izajasz powiedział „Przepis za przepisem; nakaz za nakazem; trochę tu, trochę tam. Trzymajcie się tego, co prawe. Bo wargami jaskających się i obcymi językami będę mówił do tego ludu. A to jest odpoczynek”¹⁷. Amen. To jest odpoczynek, który przyjdzie od Obecności Pańskiej.

152 Nieważne, że nie przemawiali od czasów Babilonu. Ale to był... Nastał czas, aby Bóg zjednoczył swoje narody, jak i ludzi, których serca biją jednym rytmem, bez względu na język lub cokolwiek to było. On przemówił w każdym dialekcie pod niebiosami; jedna grupa ludzi – sami Galilejczycy. Nadszedł czas. Amen.

153 Bracie, nadszedł czas. Jesteśmy w ostatecznych dniach. Jesteśmy w wieku atomowym. Nastał czas, że mają broń, zdolną wyrzucić ten świat z orbity, w pięć minut, prosto na słońce, i spowodować całkowitą zagładę. Nie potrafili zrobić tego wcześniej. Ale czas nadszedł. Amen.

154 Nastał czas, w którym jest odstępstwo. Biblia mówi „Dopóki nie przyjdzie odstępstwo, człowiek grzechu nie objawi się”¹⁸. Kościół zielonoświątkowy żyje w czasie odstępstwa. Czas nadszedł.

155 Nastał czas, by znaki podążały za wierzącymi. Jesteśmy w czasie końca. W czasie późnego deszczu. Jesteśmy w czasach, kiedy ludzie będą porywczy, nadęci, miłujący rozkosze bardziej niż Boga, niedotrzymujący słowa, oszczercy, niepowściągliwi, i niemilujący

¹⁶ Dz. Ap. 2:2

¹⁷ Iz. 28:10-12

¹⁸ 2 Tes. 2:3

dobrych, porywczy, nadęci. Nadszedł czas, że głoszą nauki diabelskie, wypaczając biblijne nauczanie do postaci teorii i teologii, by pociągnąć za sobą grupy ludzi.

156 To... Czas nastał, że Bóg zbierze wkrótce Swój Kościół razem pod jednym wspaniałym, wielkim sztandarem, Panem Jezusem Chrystusem, i wpośród nich wyleje Swoje moce. A wielkie znaki i cuda będą miały miejsce – nadszedł czas.

157 Nastał czas, by Kościół Zielonoświątkowy zajął stanowisko. Nastał czas, by obrzezać Kościół i wyrzec się głupot. Nastał czas, by wrócić do starego kamienia milowego. Nastał czas na wylanie Ducha Świętego. Nastał czas, by ludzie się zebrali. Nastał czas, by przyszedł Jezus. Nastanie wkrótce czas, by wręczyć nagrody.

158 Bracie, uważaj, by twojej korony nie włożono komuś innemu na głowę. Nadszedł czas. Jesteśmy w czasie końca. Jeśli zamierzamy kiedykolwiek coś uczynić, bracia, zrobimy to teraz. Czas jest na wyciągnięcie ręki. Nastał czas, kiedy Bóg wstrząsa każdą denominacją pod słońcem.

159 Czytałem artykuł, gdzie wielki teolog z kościoła baptystycznego przyszedł na jedno ze zgromadzeń i widział działanie Ducha Świętego. To było w „The Voice Of Healing”. Brat Boze wydrukuj to wydanie ponownie.

160 Gdzie powiedział: „Baptystyczny uczony w Piśmie spotyka zielonoświątkowego proroka”. I wyrzucił całą swoją literaturę. Wyrzucił całą swoją teologię, zniżył się i powiedział: „Boże, jeśli możesz uczynić to dla tego człowieka, zrób to i dla mnie”. Oniemiał wpierw pod wpływem Chwały, a potem przemówił w trzech różnych językach, i wszedł na podwyższenie, modląc się za chorych, a Bóg działał w znakach i cudach. Amen. Chwała!

161 Przyszedł czas, że klejnoty... Przyszedł czas, aby poszukiwacze zaczęli kopać. Klejnoty wychodzą z każdej denominacji; wypolerowane, z otrzymanymi Darami, i uporządkowane. Alleluja! Czas już tu jest.

162 Ten czas jest już teraz. Chrzt Duchem Świętym ponownie przemierza miasto. Jest czas, by grzesznicy pokutowali. To czas by odstępcy uporządkowali swoje życie przed Bogiem. Jest czas na

porządki w zborze. Jest czas na znaki, które Bóg ukazał. Każdy czekał na swój znak. Znaki z Marka 16 wypełniają się, z pewnością.

163 Dawid czekał na znak. Usłyszał i czekał. Cekał, by rozpocząć. Wtem nagle usłyszał dźwięk dochodzący z morwowych krzewów. Wiedział, że Bóg idzie przed nim¹⁹. Bracie, nadszedł czas, kiedy zielonoświątkowe krzewy morwowe są potrząsane ponownie poprzez wylanie Ducha Świętego, tak jak wylany został w Dniu Pięćdziesiątnicy – to uderzenie gwałtownego Wiatru z Nieba. Nadszedł czas, jeśli kiedykolwiek zamierzają działać – już czas. [Ktoś podaje orędzie w nieznanym języku wraz z wykładem] Amen, amen, amen. Amen. „Niech tak się stanie” Pan przemówił. Amen.

164 Kiedy słyszycie Słowo, słyszycie Ducha, języki, interpretację – w harmonii ze Słowem; ilu z was uroczyście mówi w sercu: „Wiem, że byłem w błędzie, i od... z Bożej łaski, od tego dnia będę stał za tym co prawe i za Chrystusem”? Czy nie zechcielibyście powstać? Czy podniesiecie się na nogi? Mówiąc przez to: „Stoję teraz za Jezusem, bez względu na wszystko. Uroczyście teraz stoję”.

Nadzieja moja mocno tkwi

W Jezusa dziele, w Jego Krwi.

Gdy nie chcesz w niepewności żyć,

Jezusa się Imienia chwyć.

Sam Chrystus gruntem, skałą mą,

A inne sypkim piaskiem są,

A inne sypkim piaskiem są.

[Ktoś podaje prorocstwo]

165 Amen. Co? Wyjdźcie spośród nich, oddzielcie się, trwajcie w jednej linii ze Słowem. Bóg jest z nami. Bóg okazuje nam Swoją rękę w miłosierdziu.

¹⁹ 2 Sm. 5:24

166 Przyjaciele, myślę, że co musimy uczynić, to uroczyste, staromodne skruszenie się przed Bogiem i powiedzieć: „Boże, pokutuję za całe moje zło, a teraz przebacz mi i dopomóż być prawdziwym chrześcijaninem”.

167 Niechbyśmy nie z... nie żadnym innym sposobem to uczynili, lecz złamanym przez nasze zło sercem, podczas gdy ten Bóg wśród nas – może po raz ostatni na długi czas – jeśli On jest pośród nas teraz, aby dał nam ten czas pokuty; pokutujmy pełnią naszych serc i oddajmy Bogu chwałę, i uchwyćmy się tego dziś na nowo i służmy Mu, i wyjdźmy do przodu. Wy, kobiety, oczyśćcie się. Wy, mężczyźni, bądźcie chrześcijanami. Wy, kaznodzieje, idźcie za swoje kazalnice i głoscie. Bóg jest z nami.

168 Jeśli kiedykolwiek był czas... Kiedy byłem w Szwecji, albo raczej, Finlandii, oni ciągnęli pługi i orali ziemię, by posiać w niej nasiona. Gdyby tego nie zrobili, wkrótce nadciągnąłby śnieg – głodowałiby następnego roku.

169 Bracie, siostro, nasiono jest teraz siane na zaoranej ziemi przez Ducha Świętego. Pozwólmy, by się teraz zakorzeniło i rośło.

170 Jezus z Nazaretu, och... [Ktoś podaje poselstwo w nieznanych językach oraz wykład].

171 Amen. Słyszeliście te trzy orędzia? Biblia mówi „Będą trzy orędzia w tym czasie”. Oto one; a ostatnie było do kaznodziejów, widzicie, dwa pozostałe do laików, to ostatnie do kaznodziejów. Bracia, Bóg jest pośród nas, Bóg jest pośród nas. Z pewnością jest. Uwielbijmy Go.

172 O Jezu, Synu Boży, kosztowny Baranku, niechby było to tego dnia wiadome, Panie, niechby to było wiadome, o Boże – nawiedź Chicago, jak nigdy przedtem. Wyciągnij rękę Swojego świętego Syna, Jezusa, aby uzdrowić chorych i cierpiących. Uczyniź znaki i cuda, Panie; uczyniź ścieżki, po których ludzie mogliby chodzić. Błogosław ich, Panie. „Oddajcie chwałę wszyscy ludzie, gdyż Jego Krew zmyć może każdą plamę”.

173 Jakże dziękujemy Ci, Panie. Jakże pokutujemy z naszych grzechów. Jakże spoglądamy na Ciebie, Baranka Bożego, i wierzymy Tobie, że jesteś Barankiem, tym Świętym, tym Jedynym,

prawdziwym i żywym Bogiem. Oddajemy Ci chwałę i cześć, i... i pokutujemy, i prosimy Cię, Panie, abyś nam przebaczył. I pomógł nam, o Boże, być przykładem, nie tylko kreśląc granice, ale w sprawiedliwości i głosząc Słowo w porę i nie w porę²⁰, tak jak nam powiedziałeś.

174 Błogosław tych ludzi, Panie. Przebacz każdy grzech. Zabierz wszelką naszą nieprawość i usuń z nas wszystkie plamy; obmyj nas Swoją Krwią. I niechby Baranek Boży, o, uczynił dziś każdego z nas owcą; ostrzyż nas, Panie, z naszych ziemskich przywilejów rzeczy tego świata. Zabierz te wszystkie rzeczy od nas i pozwól, by Gołębica Boża umiejscowiła się teraz w każdym sercu, aby to była jedna z najwspanialszych chwil, jakie Chicago kiedykolwiek miało. Już jest – w tym pomieszczeniu, tego popołudnia – ze względu na przyjście Pana Jezusa Chrystusa w Swojej Mocy.

175 O Chryste, przyjmij tych ludzi, modłę się za nich. I tych usługujących, i mnie, podczas gdy tu stoimy, Panie, poświadczając i wiedząc, że jesteś między nami, i wiedząc, że będziemy stać w Twojej Obecności pewnego dnia, by zdać sprawę z naszych słów, a nawet naszych myśli. I modlimy się, Ojcze, abyś obmył nas i oczyścił ze wszelkiego grzechu; i uczynił nas czystego serca i czystych myśli, i z jednym motywem: by widzieć dusze, rodzące się dla Pana Jezusa Chrystusa. Spraw, byśmy myśleli o pracy misyjnej.

176 O Boże, niechbyśmy wyszli na ulice. Och, gdzież jest ten głos na ulicach? Nie ma więcej zgromadzeń na ulicach. Nie ma nic. A świat stał się jednym śmierdzącym miejscem, Panie, och, ponieważ zawiedliśmy. Przebacz nam, Panie. Niechbyśmy wołali, jak prorocy starych czasów. Och, pomóż nam, drogi Boże. Modlimy się, abyś przyjął nasze pokutowanie i obmył nas, i oczyścił nas, i dał nam Dary Ducha. I poruszaj się w nas, o Panie, na nowo tego dnia, i od tego dnia na wieki. Wznoszę tę modlitwę Tobie za tych ludzi i samego siebie w Imieniu Jezusa Chrystusa.

177 Co się stało? Cóż to jest? Zadzajcie sobie to pytanie. To jest ten sam Duch Święty, który zna tajemnice każdego serca. Potrząśnijmy ręce jedni z drugimi i powiedzmy: „Jeśli cię skrzywdziłem lub coś zrobiłem, Boże przebacz mi”.

²⁰ 2 Tm. 4:2

178 To jest dla was, dla mnie... ode mnie dla was: jeśli uczyniłem coś przeciwko komuś – Boże, przebacz mi. Jeśli zawiodłem lub szedłem na kompromis – Boże, przebacz mi. Chcę być sługą Pańskim. Chcę miłować każdego. A ponad wszystko, chcę miłować Pana, tak że mógłbym stać jako u... między żyjącymi a śmiercią, by służyć dla Niego. Miłuję Go. Spodziewam się, że stanie się teraz coś wielkiego, ze względu na to cudowne nawiedzenie. Wierzę w to całym moim sercem.

Będę Go wielbił

Wielbił Baranka za grzeszników zabitego

Oddajcie mu chwałę wszyscy ludzie

Gdyż Jego Krew zmyć może każdą plamę. (O rety)

Będę Go wielbił, będę Go wielbił

Wielbił Baranka za grzeszników zabitego

Oddajcie mu chwałę wszyscy ludzie

Gdyż Jego Krew zmyć może każdą plamę.

Będę Go wielbił, będę Go wielbił

Wielbił Baranka za grzeszników zabitego

Oddajcie mu chwałę wszyscy ludzie

Gdyż Jego Krew zmyć może każdą plamę.

179 Podczas gdy skłaniamy nasze głowy w pokornym uwielbieniu, gdy brat Mattson – rozpuścisz nasz słowem modlitwy, jeśli zechcesz, lub słowami, które pragniesz powiedzieć – podczas gdy ja przygotuję się na dziś wieczór.

OJCZE, NADESZŁA GODZINA

(Father, the hour has come)

Niniejsze kazanie zostało wygłoszone przez brata Williama Marriona Branham 2 października 1956 roku w Chicago, Illinois, USA.

Zostało ono przetłumaczone w 2018 r. w nieskróconej formie. Przypisy dolne zawierają uwagi tłumacza.

Fragmenty z Pisma Świętego, cytowane w niniejszej broszurze, pochodzą z *Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej*, wydanej przez Fundację Wrota Nadziei, Toruń, 2017.

BROSZURA NIE JEST PRZEZNACZONA NA SPRZEDAŻ!

www.branham.pl